

WSTĘP

Zapraszamy Państwa do lektury podwójnego numeru „Zeszytów Naukowych Centrum Badań im. Edyty Stein”. Jego znaczna objętość wynika z faktu, że podejmujemy w nim refleksję nad fenomenem zasadniczym i kluczowym dla życia człowieka i funkcjonowania kultur i cywilizacji – fenomenem Dobra. Podstawowe pytanie, przed jakim stanęli autorki i autorzy tekstów zamieszczonych w niniejszym tomie, brzmi: na ile wskaźniki obecne w przekazie biblijnym, rozmaitych tradycjach filozoficznych, twórczości artystycznej i wielu praktykach życia społecznego mogą wprowadzić współczesnego człowieka na drogę uobecniania dobra i pozwolić mu rozpoznać jego prawdziwą naturę?

Przywykliśmy sądzić, że umiejętność rozróżniania dobra i zła jest umiejętnością rozumu, że jej brak jest nie tylko jego porażką, ale i upadkiem człowieka. Od tysięcy lat trwa spór o istotę tego upadku, a wraz z nim o istotę filozofii, który często rozstrzygany jest na korzyść dobra jako wartości dla filozofii podstawowej. W starożytnych debatach, szczególnie greckich, dobru przyznawano moc zasady stwórczej makro- i mikrokosmosu, co więcej, idei nierozdzielnie związanej z pięknem i prawdą. Tradycja judaistyczna dookreśliła wielkość dobra przez biblijne odniesienia do stwórczego dzieła Jahwe, które – jak mówi Księga Rodzaju – „było bardzo dobre” (Rdz 1, 31).

Znajdujemy się obecnie w epoce cywilizacyjnego rozdroża, która domaga się konstruktywnego namysłu i twórczego działania, a więc także wglądu w tradycję rozważań nad dobrem oraz próby ogarnięcia go w perspektywie współczesności. Jak nas uczą dzieje Europy, by chronić cywilizację, trzeba chronić dobro. Wiedział o tym patron Europy, św. Benedykt, któremu przyszło żyć w czasach rozpadu Imperium Rzymskiego, gdy „Rzym umierał, śmiejąc się”. Ta pamięć przechowana jest w jego hymnie brewiarzowym:

Gdy nadszedł koniec dawnego porządku
I nowa ziemia rodziła się w bólu,
Stałeś, Ojczy, Ojczy,
Na czasów granicy,
By chronić dobro.

Warto zatem zastanowić się, *in statu nascendi*, nad starożytnymi zasadami: sokratejską *agathon*, dla której dobro jest zasadą świata, czy platońską triadyczną – *agathon, aletheia, kalos*, w której dobro wiąże prawdę i piękno, by sprawdzić ich skuteczność w dzisiejszym myśleniu i działaniu. A wszystko po to, by wiążąc sens naszego życia z dobrem, próbować bronić się przed chaosem, absurdem i pustką. Bo przecież doświadczamy tego, że dobro jest głębsze niż największe zło, i zdajemy sobie sprawę, że trzeba je tylko pragnąć wydobyć, trzeba znaleźć język dla wyrażania dobra, w tym również język dla dyskursu humanistycznego o nim, tak jak znalazło się język dla wyrażania zła – język destrukcji, winy, nienawiści, trwogi, lęku, bezsensu, otchłani czy absurdu. Przecież uczą nas tego dzieje, że dobro trzeba głosić i czynić, że trzeba wołać o dobro i je pomnażać, szczególnie w murach uniwersytetu i „na czasów granicy”.

Tom podzielono na siedem części o niestałej objętości, próbując w ten sposób uporządkować obfity i gęsty materiał. Część pierwsza, zatytułowana „Agatologia i antropologia” to przede wszystkim próby ujmowania konstytucji człowieka w odniesieniu do naczelnej wartości, jaką stanowi dobro. Filozofem, który zdecydowanie najczęściej się tu pojawia, jest Józef Tischner, ale też Karol Wojtyła czy Emmanuel Lévinas. Dwa pierwsze teksty łączy tematyka sumienia i pytanie o aktualność tej instancji we współczesnym świecie, różni natomiast podejście – kontrapunktem dla opartego na dziele Karola Wojtyły (także już jako papieża Jana Pawła II) artykułu arcybiskupa Marka Jędraszewskiego jest tekst Adama A. Dury, w którym kwestia sumienia postawiona jest z perspektywy świeckiej – filozoficznej. Kolejne dwa teksty mają charakter porządkujący dyskusję – Witold P. Glinkowski dowodzi, że mówienie o dobru ma charakter nie tylko etyczny, ale przede wszystkim antropologiczny; Magdalena Małkowska z kolei wprowadza niezwykle istotne rozróżnienie na fenomen dobra i Enigmę Dobroci. W kolejnym artykule Maria Małgorzata Baranowska analizuje relacje między trzema transcendentaliami – Prawdą, Dobrem i Pięknem – tak jak zostały one ujęte w filozofii Plotyna, Tischnera i Władysława Stróżewskiego. Część tę zamyka tekst Agnieszki Wesołowskiej przedstawiający agatologię jako perspektywę uzupełniającą, czy wręcz dopełniającą, dociekania fenomenologów.

Część druga, „Dobro (z) Pisma Świętego”, zawiera trzy teksty nawiązujące bezpośrednio do fragmentów Nowego Testamentu. O ile jednak artykuł ostatni, autorstwa Joanny Kierszstejn, jest filologiczno-egzegetyczną próbą odczytania greckiego terminu *agathopoieō* (czynienie dobra) w historycznym kontekście cierpień, jakich doznawali pierwsi chrześcijanie, o tyle dwa wcześniejsze teksty przenoszą nas od realiów nowotestamentowych ku czasom współczesnym. Ksiądz Andrzej Draguła wskazuje na nieprzystawalność Bożego ujęcia sprawiedliwości do jej ludzkiego rozumienia (włączywszy w to koncepcje sprawiedliwości wyłożone na gruncie filozofii społecznej czy politycznej), natomiast Patrycja Tomczak próbuje uwrażliwić nas na etyczne zobowiązania wobec tych, których „nie widać” w usieciowionym, zglobalizowanym świecie.

Część kolejna poświęcona jest filozoficznym ujęciom fenomenu dobra. Otwiera ją artykuł Jadwigi Guerrero van der Meijden poświęcony świętemu Tomaszowi z Akwinu, który próbował złączyć wartość dobra ze sferą emotywną człowieka. W kolejnym tekście Andrzej Przyłębski przedstawia adaptację i korektę formalistycznej etyki Kantowskiej obecną u dwóch najwybitniejszych przedstawicieli XX-wiecznej filozofii hermeneutycznej – Hansa-Georga Gadamera i Paula Ricoeura. Grzegorz Pacewicz przytacza i krytycznie omawia argumenty trzech przedstawicieli Szkoły Lwowsko-Warszawskiej – Kazimierza Twardowskiego, Władysława Tatarkiewicza i Tadeusza Czeżowskiego – za obiektywnym charakterem dobra. Następnie Małgorzata Jankowska śledzi drogę filozoficzną, jaką przeszedł Leszek Kołakowski, wychodząc od pozycji materialistyczno-marksistowskich, przez antropologiczne, aż po zwrócenie się ku Transcendencji jako jedynej gwarancji – przyjmowanej na wzór Pascalowskiego „zakładu” – absolutnej prawdziwości prawdy i dobroci dobra. Część tę zamyka artykuł Piotra Napierały, w którym autor śledzi oświeceniowe wątki obecne w myśli współczesnego filozofa niemieckiego Michaela Schmidta-Salomona – w ujęciu tym nie należy ujmować dobra i zła jako niezależnych bytów, emanacji jakichś nadludzkich sił, ale jako konsekwencje określonych działań podejmowanych tu i teraz.

Część kolejna poświęcona jest aktom i możliwościom czynienia dobra, bycia dobrym, w realiach temu niesprzyjających. Za takie, w opiniach autorów, uznane zostają jednak nie tylko epoka II wojny światowej i eskalacji nazizmu – w tekście Małgorzaty Grzywacz – ale też czasy nam współczesne. Ratunku dla zagubionego „człowieka XXI wieku” Anna Grzegorzczak upatruje w rozbudzeniu wiary i odwołaniu się do aksjologii ufundowanej na chrześcijańskim fundamencie. Agnieszka Doda-Wyszyńska, odwołując się do teorii systemów Niklasa Luhmanna, dowodzi, iż tylko w obrębie systemu religijnego dobro przybiera należną mu, wolną od zniekształceń i in-

strumentalizacji wykładnię. Jan Wadowski natomiast apeluje o integralne ujmowanie człowieka – wolne od wszelkich redukcjonizmów związanych z dominacją technologii medialnej i fragmentaryzacją wiedzy – jako warunek możliwości wzajemnego porozumienia w dyskusji etycznej.

Następna część numeru poświęcona jest obecności dobra w gospodarce i ekonomii. Zasadnicze pytanie, jakie się tu pojawia, brzmi: czy możliwe jest pogodzenie interesu ekonomicznego (dążenie do zysku) z „interese” etycznym (dążenie do dobra). Danuta Ślęczek-Czakon i Tomasz Czakon poddają analizie tak zwane kodeksy etyczne firm, tworzone w ramach ich społecznej odpowiedzialności oraz formalnej regulacji panujących wewnątrz nich zasad postępowania. Konkluzje z przeprowadzonych badań nie pozostawiają jednak złudzeń, jak głęboko niedoskonałym – być może tylko na obecnym etapie – narzędziem są owe kodeksy, jeśli zestawić je z postulatami filozofów-etyków. Jacek Sójka podejmuje zasadniczy temat ekonomii oraz polityki – pozorny być może tylko konflikt między dobrem wspólnym a interesem własnym – podnosząc kwestię jednostkowej, ale też instytucjonalnej odpowiedzialności za kształt życia społecznego oraz obowiązujące w jego ramach „reguły gry”. Michał A. Michalski z kolei postuluje powrót ekonomii do jej źródeł, wypełnienie „ślepej plamki” wielu teorii ekonomicznych, które zapoznają jakże ważny aspekt wtórnej dystrybucji dóbr na poziomie gospodarstwa domowego.

Artykuły tworzące ostatnią część zapytują o możliwość czynienia dobra w obliczu cierpienia, krzywdy, bólu – tak fizycznego, jak duchowego. Dwa pierwsze teksty – Małgorzaty Okupnik, dotyczący twórczości malarskiej Józefa Czapskiego, i Piotra Jakubowskiego, podejmujący kwestię zasadności przedstawień zła w literaturze – wskazują, iż dobro, wyrastające – paradoksalnie – z obcowania materii malarskiej czy literackiej z domeną zła, łączyć się musi z głęboko urefleksyjnionymi strategiami przedstawiania. W dwóch kolejnych artykułach zagadnienie dobra ujęte zostaje w kontekście działalności psychoterapeutycznej (Rafał Lustig) i opieki hospicyjnej nad terminalnie chorymi (Małgorzata Chrzęstkowska). Teksty te poruszają kluczową kwestię relacji między dobrem terapeuty/lekarza/opiekuna a dobrem pacjenta i jego bliskich, a także odpowiedzialności tego pierwszego względem wyzwania, przed jakim stawia go obcowanie z cierpiącą jednostką, i zaufania, jakim zostaje przez nią obdarzony.

Nowością, jaką wprowadzamy w niniejszym numerze, jest dział „Konfrontacje”, w którym zamieściliśmy artykuł Jerzego Kopani pt. *Nieosiągalna jedność, czyli dwa wzorce ekumenizmu*. Pierwszy z omówionych wzorów pochodzi z encykliki Piusa IX *Mortalium animos* i zgodnie z nim to Kościół katolicki stanowi ów model, do którego dążyć powinni chrześcijanie z innych

wyznań, którzy zagubili gdzieś „po drodze” prawdziwy głos Objawienia. Wzór drugi zawarty jest w Dekrecie *Unitatis redintegratio*, podpisanym przez Pawła VI po obradach Drugiego Soboru Watykańskiego, i zgodnie z nim należy poszukiwać – poza historycznymi i dogmatycznymi różnicami – tego, co łączy chrześcijan różnych wyznań, by na tym budować przyszłą wspólnotę. Jednakże, jak wskazuje autor, tragiczna nieziszczalność obu tych projektów tkwi w samej naturze człowieka (dążenie do indywidualizacji, refleksyjność jako podstawa samostanowienia) i Wszechświata (ogólne prawo entropii). Tekstem tym, niezwykle mocnym w swym wydźwięku, chcemy zainicjować dyskusję nad ekumenicznymi projektami jednoczenia się Kościołów i Wyznań chrześcijańskich. Komentarze, polemiki i własne stanowiska innych badaczy, których zaprosimy do udziału w debacie, będziemy publikować w kolejnych numerach „Zeszytów Naukowych Centrum Badań im. Edyty Stein”.

Kolejną nowością, którą wprowadziliśmy wraz z niniejszym numerem w trosce o jakość naszego pisma, jest zmiana procedury recenzowania. Od tej pory każdy z artykułów będzie opiniowany osobno przez eksperta z danej dziedziny. Niniejszym chcielibyśmy złożyć serdeczne podziękowania wszystkim Badaczkom i Badaczom, którzy wyrazili zgodę, by zasiąść w Radzie Redakcyjnej „Zeszytów Naukowych CBES”. Główny temat niniejszego numeru, jakim jest fenomen dobra, stanowi dodatkową, znaczącą okoliczność dla rozpoczęcia tego typu współpracy, gdyż to dobro właśnie jest nadrzędnym celem czasopisma, które wspólnymi siłami współtworzymy.

Redaktorzy tomu